

Kalembka, Sławomir

"Polemiki ideologiczne J. N. Janowskiego", Helena Rządowska, Warszawa 1960 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 52/4, 809-813

1961

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

W dwóch wypadkach autorka nie uniknęła podania jako pewnych faktów zbyt mało zbadanych; po pierwsze: że Łukasiński chciał nawiązać kontakt z tajnymi stowarzyszeniami rosyjskimi, a przeszkodziło mu tylko jego aresztowanie (t. I, s. 14); po drugie: że Lunin, będąc w Warszawie obracał się w kołach spiskowców polskich (t. I, s. 18). Oba tak kateryczne sformułowania nie znajdują pokrycia w dostępnych źródłach.

Staranne na ogół przypisy, którymi zaopatrzone poszczególne teksty, zrobione zostały z dużą znajomością przedmiotu. Można wskazać na kilka nieścisłości i braków, nie psują one jednak ogólnego dobrego wrażenia. Dla przykładu można podać przypis 273 (t. II) — Lunin nie był w czasie swego pobytu w Warszawie adiutantem W. Ks. Konstantego (to samo dotyczy wstępu, t. I, s. 18). Przypis 252 (t. III) — Piotr Bieliński umarł w 1829, a nie w 1828 roku. Przypis 276 (t. III) — Majewski i Krzyżanowski zostali wywiezieni do Rosji latem 1828 r., a nie razem z Łukasińskim, w czasie powstania listopadowego. Przypis 499 (t. III) — stanowisko wojewody Feliksa Czarnckiego na sądzie sejmowym było zupełnie jasne, wykazywał on mianowicie daleko idącą gorliwość w uznawaniu winy oskarżonych. Świadczą o tym sprawozdania z posiedzeń Sądu Sejmowego. Rolę jego we właściwym świetle przedstawia również Niemcewicz w „Pamiętnikach czasów moich“ (t. II, s. 300).

Całość wydana starannie, jak wszystkie publikacje tej serii, zaopatrzona jest w indeks oraz liczne i ciekawe ilustracje — głównie portrety. Do drobnych braków wydawniczych zaliczyć można nie podanie miejsca i roku wydania oryginałów rosyjskich, których polskie tłumaczenia znajdują się w tomie II.

W sumie tom I i II wzbogaca literaturę pamiętnikarską wydawaną w języku polskim, tom III służyć będzie zapewne licznym miłośnikom historii, nie mającym czasu lub chęci na bardziej gruntowne badania. Wstęp zaś zwraca uwagę na kilka ważniejszych problemów dotyczących stosunków polsko-rosyjskich, a wymagających jeszcze dalszych badań i nowego naświetlenia.

Hanna Dylągowa

Helena R z a d k o w s k a, *Polemiki ideologiczne J.N. Janowskiego*, Książka i Wiedza, Warszawa 1960, s. 184, 3 nlb.

Okres powojenny w badaniach nad Wielką Emigracją charakteryzuje się położeniem większego nacisku na sprawy ideologiczne, szczególnie lewicy wychodźczej, co w pełni uzasadnione jest zarówno zapotrzebowaniem społecznym, jak i zachowaniem oraz dostępnością źródeł (przeważnie drukowanych). Niemniej w tym zakresie, jak w pracach nad dziejami poszczególnych ugrupowań i obozów emigracyjnych, jest jeszcze wiele do zrobienia. Niedawno wydana książka H. R z a d k o w s k i e j rozszerza w pewnym stopniu naszą znajomość ideologii Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. Omawia ona system poglądów Jana Nepomucena Janowskiego — założyciela, działacza i publicysty TDP. Studium to jest rozwinięciem wcześniej opublikowanego artykułu¹.

Podstawę źródłową książki R z a d k o w s k i e j stanowią prace, broszury i artykuły Janowskiego drukowane na emigracji i w kraju, uzupełnione nie publikowanymi wypowiedziami i notatami, znajdującymi się w bogatej jego spuściźnie, przechowywanej w Bibliotece Jagiellońskiej. Autorka wykorzystała również znaczną część litera-

¹ H. R z a d k o w s k a, *Walka Jana Nepomucena Janowskiego z reakcyjną ideologią feudałów polskich, Dziesięciolecie Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie 1946—1956. Zbiór rozpraw i artykułów*, Kraków 1957, s. 387—399.

tury naukowej przedmiotu oraz „Notatki autobiograficzne“ J. N. Janowskiego, wydane w 1950 r. przez M. Tyrowicza. Natomiast zbyt marginesowo potraktowała bogatą korespondencję Janowskiego.

Konstrukcja „Polemik ideologicznych“ jest słabą stroną tej pracy (przez swe skomplikowanie). Można w niej wyróżnić trzy zasadnicze części. Pierwsza (rozdział I) zarysowuje ogólne tło społeczno-polityczne; druga (rozdział II) daje zarys biografii Janowskiego do 1831 roku; trzecia — zasadnicza, przedstawia jego poglądy społeczne i polityczne oraz prowadzone przezeń spory i rozgrywki ideowe z przeciwnikami TDP i demokracji (składają tę część rozdziały od III do VI). Całość uzupełnia wstęp, zakończenie, bibliografia i indeks nazwisk. Przedstawioną konstrukcję dodatkowo wiksła wyprowadzona z tytułowego założenia zasada przeciwstawiania poglądów Janowskiego obozowi zachowawczemu. Zrealizowano ją poprzedzając rozdziały IV, V i VI dosyć pobieżnymi przedstawieniami poglądów obozu konserwatywnego.

W części pierwszej autorka nie próbowała wyjść poza dotychczasowe ustalenia, nadając rozdziałowi pierwszemu charakter informująco-wprowadzający.

Rozdział II poświęcony został młodości Jana Nepomucena Janowskiego. Rządowska dała w nim zarys jego biografii od urodzenia aż do wyjścia na emigrację (1803—1831). Część ta jest właściwie streszczeniem pierwszych rozdziałów „Notatek autobiograficznych“, uzupełnionych kilkoma drobniejszymi rzeczami.

Zasadnicza w omawianej książce jest część trzecia. Autorka przedstawiła w niej ostatecznie ukształtowany na wygnaniu światopogląd Janowskiego, próbując również prześledzić ewolucję niektórych jego koncepcji (np. pojmowanie religii). Umysł jego był wykształcony na racjonalistycznej filozofii Oświecenia, której zasady poszerzył na emigracji o elementy zaczerpnięte z teorii francuskich utopistów, budując z tych składników częsty w pierwszej połowie XIX w. filozoficzny system kompilacyjny. Wzorem praktycznym, podziwianym przez Janowskiego i innych polskich demokratów tamtej epoki, byli jakobini i republika 1793 r. Genezę społeczeństw pojmował Janowski w duchu „Umowy społecznej“, a w państwie rząd podporządkowywał obywatelowi. Instytucję własności traktował historycznie, ewolucyjnie; uważał, że prawo własności winno być regulowane zgodnie z interesem społecznym, choć nie ogłosił w tej kwestii jednoznacznych zasad. Podobnie jak inni ideolodzy Towarzystwa Demokratycznego, Janowski łączył nierozdzielnie walkę narodową z rewolucją agrarną. Trzeba podkreślić, że poglądy ich w zakresie teorii rewolucji w większości zostały potwierdzone przez późniejszą praktykę. Stosunek Janowskiego do innych narodów zamykał się w hasła „Za naszą i waszą wolność“. Jego chłopskie pochodzenie wpływało na szczególne zainteresowanie sprawą ludu, rozumianego jako chłopstwo. Ogólnie biorąc, reprezentowany przez Janowskiego program polityczny doprowadziłby w praktyce do republiki burżuazyjno-demokratycznej. Lecz jego pojmowanie hasła wolności, równości i braterstwa przekraczało granice zakresłone przez ideologów burżuazyjnych.

J. N. Janowski był przede wszystkim publicystą i to publicystą polemicznym. Częściej atakował przeciwników ideowych i politycznych, niż budował zamknięte systemy. Podstawowy wysiłek skierował na rozprawę z konserwatywnymi koncepcjami społeczno-politycznymi. Szczególnie zaciekle występował przeciw arystokracji, w niej widział główne źródło upadku Polski, jej ujemne działanie wykazywał we wszystkich zrywach narodowych od powstania listopadowego do powstania styczniowego. Sęgał też w przeszłość. Tym sprawcom poświęcił kilka broszur i artykułów. Mniej bezwzględnie atakował szlachtę. Nie dostrzegał i nie doceniał roli społecznej mieszczaństwa. Przebywając w Londynie na początku lat pięćdziesiątych, poznał Marksa i Engelsa, lecz choć nie był wrogiem socjalizmu, sceptycznie oceniał możli-

wość wprowadzenia jego zasad w życie. Odbiło się to również na jego stosunku, raczej negatywnym, do Komuny Paryskiej. Janowski, podobnie jak wielu jego współtowarzyszy, przeżył swoją epokę. Jego koncepcje społeczne po latach 1846—1848, a zwłaszcza po 1863 r., już nie wystarczały, narosło bowiem zbyt wiele nowych, nie dających się w ich ramach rozwiązać problemów.

Janowski oceniał sprawy religii i popularnego wśród części wychodźstwa mistycyzmu ze stanowiska racjonalistycznego. Rozpoczął od krytyki kościoła katolickiego za jego stosunek do sprawy polskiej. Ale z czasem, jak dowodzi Rzadkowska, krytykę tę pogłębił przechodząc od ocen z pozycji politycznych do krytyki religii w ogóle, do ateizmu. Obok wypadków przeciw kurii rzymskiej i jezuitom, rozprawiał się z rodzimym ultramontanizmem. Zapowiadał kryzys religii i pełną swobodę wyznaniową, ograniczoną jedynie interesem społecznym.

Janowski działał również w dziedzinie historii, chociaż przede wszystkim był publicystą. Główny jego wysiłek szedł w kierunku rozbijania wygodnych politycznych tez i mitów obozu zachowawczego. Podobnie jak u innych pisarzy politycznych TDP, jego zainteresowania przeszłością Polski wynikały z chęci znalezienia przyczyn upadku własnej państwowości. W swym stosunku do dziejów narodowych przeszedł Janowski wraz z całym Towarzystwem Demokratycznym znamiennej ewolucję. W miejsce potępień przyszły w okresie dyskusji nad „Wielkim Manifestem“ 1836 r. udane próby znalezienia rodowodu demokracji polskiej w przeszłości Słowiańszczyzny i Polski. Wzorował się przede wszystkim na Lelewełu, chociaż ze względów taktyki politycznej nigdzie o tym nie wspominał, przelicytowując „samotnika brukseleńskiego“ w krytycznej ocenie osób i wypadków ówczesnej historii najnowszej. Trzeba jednak od razu powiedzieć, że ten rozdział (VI) w książce Rzadkowskiej nie zadowala. Zawarta w nim próba rekonstrukcji poglądów historycznych Janowskiego, nie daje obrazu ich ewolucji. Nie widać rozwoju i przekształceń tych poglądów. Zestawiając obok siebie rozprawy i artykuły z pierwszych lat emigracji i ostatnich lat życia, odbudowała Rzadkowska jego system historyczny w sposób nie całkiem przekonujący czytelnika.

Są w książce Rzadkowskiej sprawy budzące zastrzeżenia. Jeżeli autorka zdecydowała się dołączyć część biograficzną, to zamysł ten powinna była doprowadzić do końca. A tymczasem studium poświęcone poglądom Janowskiego w okresie wychodźstwa poprzedza rys jego życia doprowadzony jedynie do 1831 r. Zachowane w Krakowie materiały, a przede wszystkim potrzeby nauki historycznej, przemawiają za innym od przyjętego rozwiązaniem. Luki tej nie wypełnia pobieżne opracowanie tego zagadnienia pióra M. Pawlicowej², oparte na „Notatkach autobiograficznych“ i nie wolne od zasadniczych błędów. Tak więc Janowski, nie tylko ideolog i publicysta TDP, ale i jego założyciel, reorganizator, współtwórca „Manifestu“ 1836 r., redaktor czasopism — czeka ciągle na swego biografę. Czekają też na niego Janowski — przedstawiciel wewnętrznej opozycji wobec Centralizacji w latach czterdziestych XIX wieku, zawieszony w prawach członka przez Centralizację londyńską, a od 1857 r. jej współpracownik na gruncie francuskim.

Z zastrzeżeniem musi się spotkać teza autorki, według której Janowskiego zaliczyć trzeba do lewicy TDP (s. 176). Mówiąc o radykalniejszym w poglądach skrzydle Towarzystwa, od razu trzeba określać, o jakim okresie trzydziestoletniej historii jest mowa. Lewica TDP z okresu dyskusji nad manifestem 1836 r. różniła się od grupy Krępowieckiego z lat 1832—1833, dalszemu przetasowaniu uległy te podziały po roku 1846, nie mówiąc już o połowie szóstego dziesięciolecia XIX w.

² M. Pawlicowa, *Jan Nepomucen Janowski (1803—1888)*, „Przegląd Historyczny“ t. XL, 1950, s. 277—295.

I tu trzeba sobie jasno powiedzieć, że Janowski trzymał się zawsze linii ortodoksyjnej, w znacznym stopniu zresztą przez niego wypracowanej, występował przeciw liberalnym tendencjom w Towarzystwie, ale zwalczał i tendencje lewicowe. Poparł w styczniu 1833 r. wniosek A. Zawiszy o wykreślenie T. Krępowieckiego; atakował w 1835 r. Sekcję Jersey, a później Gromady Ludu Polskiego, niechętny był St. Worcellowi. Wymowę tych faktów potwierdzają jego wypowiedzi i poglądy. Tak więc ta teza autorki musi być traktowana jako ozdobnik stylistyczny, a nie oparte na faktach twierdzenie.

Wydaje się, że podniosłoby wartość pracy Rzadkowskiej jaśniejsze wyznaczenie wkładu Janowskiego w tworzenie ideologii Towarzystwa Demokratycznego, co pozwoliłoby zarazem na ustalenie elementów jego światopoglądu, zaczerpniętych z oficjalnej doktryny oraz od innych jej współtwórców. Niestety problem ten nie został przez autorkę wyodrębniony w recenzowanej książce.

Również niektóre, bardziej szczegółowe uwagi autorki, budzą zastrzeżenia. Niechcym nie udokumentowanej tezie o zredagowaniu tzw. „Małego Manifestu“ z 17 marca 1832 tylko przez Krępowieckiego i Janowskiego (s. 14, 77) zaprzecza ten drugi, pisząc w swym pamiętniku — „Akt założenia Towarzystwa... był zbiorowym wyłącznym dziełem nas pięciu założycieli“³.

Niejasne jest twierdzenie Rzadkowskiej o autorstwie Janowskiego trzech kwestii polityczno-socjalnych (s. 71). Miały to być kwestie: druga, trzecia i piąta. Nie miejsce tu na szersze wywody o kwestiach polityczno-socjalnych TDP (temat przedwstępnej podano do dyskusji 27 lutego 1838) i znaczeniu ich dla Towarzystwa oraz w ogóle dla polskiej myśli demokratycznej. Podkreślić tylko trzeba, że w rozważaniach nad nimi najważniejsze były podsumowania, gdyż one zawierały wyśrodkowanie opinii Towarzystwa Demokratycznego, a przede wszystkim wyrażały stanowisko Centralizacji. Ogłaszano je anonimowo w imieniu władzy naczelnej TDP. Oóż Janowski autorem podsumowań podanych kwestii być nie mógł jako pozostający od grudnia 1838 r. poza Poitiers. Na podstawie dostępnych źródeł można zresztą ustalić, niezależnie od wykluczających się opinii biografistek Wiktora Heltmana i Wojciecha Darasza — H. Łuczak i A. Rynkowskiej, z dużą, choć nie pełną, dozą prawdopodobieństwa, iż podsumowanie kwestii przedwstępnej, czwartej, piątej oraz dziewiątej jest pióra W. Heltmana⁴, a szóstej i być może ósmej — W. Darasza⁵ (pracę nad nią rozpoczęli Wincenty Mazurkiewicz i Ildefons Ancypa). Natomiast Janowski nadsyłał obszernie wypowiedzi nie tylko na te trzy kwestie, nakłaniany do tego w imieniu Centralizacji przez Heltmana. Na podstawie tego faktu trudno jednak ogłaszać go autorem kwestii, gdyż wielu innych członków i sekcji TDP miało w tych pracach podobny udział.

Budzi wątpliwości stosowana kilkakrotnie przez autorkę praktyka powoływania się w przypisach jedynie na rękopisy artykułów i wypowiedzi drukowanych, co bardzo utrudnia porównanie i kontrolę (np.: s. 151 — przypis 44; s. 155 — przypis 57. s. 168 — przypis 94). Przy na ogół skrupulatnym wykorzystaniu całego dorobku Janowskiego z drobnymi mierzalnymi włączniami, pominięto jednakże część artykułów

³ J. N. Janowski, *Notatki autobiograficzne 1803—1853*, wyd. M. Tyrowicz, Wrocław 1950, s. 371.

⁴ W. Heltman, *Demokracja polska na emigracji*, Lipsk 1866, s. 129—131 i 155—157. Korespondencja J. N. Janowskiego w Bibl. Jagiel. rkps 3685/III, k. 34—35, Heltman do Janowskiego, Poitiers 24 października 1839, tamże 3685/III, k. 45—47, Heltman do Janowskiego, Wersal 11 marca 1843 oraz W. Heltman, op. cit., s. 158—164, 192.

⁵ Bibl. Jagiel. 3685/III, k. 48—49, Heltman do Janowskiego, Poitiers 17 kwietnia 1840. Korespondencja Macieja Stacherskiego w Bibliotece Kónnickiej PAN, rkps 1585, Eustachy [Żurawlewicz] do Macieja Stacherskiego, Paryż 29 marca 1842.

przesłanych „Demokracie“ londyńskiemu w ostatnich latach jego istnienia⁶. Pisząc na s. 94 o stosunku J. N. Janowskiego do Komuny Paryskiej, nie zaszkodziłoby powołać się na odpowiedni ustęp pracy K. Wyczańskiej „Polacy w Komunie Paryskiej“ (Warszawa 1957). Czy dla ustalenia stosunku emigracji do wiary i praktyk religijnych można uznać za wystarczającą opinię H. Kajsiewicza (s. 109), którego niejako zawodowym obowiązkiem było rozprawianie o bezbożnictwie i demoralizacji ludzi związanych z przeciwnymi obozami politycznymi? Przedmowa do „Przeglądu Dziejów Polskich“ przygotowana była przez Heltmana i Janowskiego w listopadzie 1836 r., a nie w 1839 (s. 143 i 153).

Znaczne braki zawiera umieszczona na końcu książki bibliografia, w której wiele pomyłek, brak kilku ważniejszych pozycji literatury, niedokładny, a czasami błędny zapis bibliograficzny. Np. w zestawieniu prac drukowanych Janowskiego oraz dokonanych przez niego tłumaczeń i przeróbek pominięto jego broszurę „Des causes de la révolution de février“, Paryż 1850 (Bibl. Jag. sygn. 9290/III). Podobnie „La politique oriento-méridionale du cabinet de Petersbourg, considérée dans son rapport avec la cause polonaise“ autorstwa M. Mochneckiego, tłumaczoną na francuski przez Janowskiego, Poitiers 1836. „Księgi Ludu“ Lamennego (tłumaczenie i wstęp Janowskiego) były wydawane i przed 1858 r. „Demokrata Polski“ nie ukazywał się od 1838 r., lecz od 1837 (20 czerwca); „Pismo TDP“ pod zmienionym tytułem tomu III — „Pamiętnik TDP“ wychodziło nie do 1840 r., ale do 1844 r.; „Przegląd Dziejów Polskich“ odbiło po raz pierwszy w 1836, a nie w 1838 r. Lubomira Gadońa „Emigracja polska“ nie może być zaliczana do źródeł. W zestawieniu opracowań pominięto szereg prac ważnych dla poznania historii i ideologii TDP, np. nie wymieniono żadnej pozycji A. Lewaka, artykułów i prac M. Steckiej i Cz. Leśniewskiego, większości prac W. Łukaszewicza. Przykład tej i innych prac zdaje się uczyć, że jeśli wydawcy i autorzy decydują się na umieszczenie bibliografii dotyczącej omawianego zagadnienia, to powinni podawać ją pełną, a nie w mniej lub bardziej przypadkowym wyborze, który u jednych budzi zastrzeżenia, a drugich wprowadza w błąd.

Z drobiazgow — błędem druku jest podanie na s. 127 Aleksandra I, skoro mowa jest o Aleksandrze II. Nie wydaje się trafne stosowanie słowa „barszczyzna“ na określenie konfederacji barskiej, budzi ono żartobliwe skojarzenia.

Mimo tych zastrzeżeń praca Heleny Rzadkowskiej przedstawia znaczną wartość i należy sobie życzyć, aby jako jej uzupełnienie ukazała się pełna, na szerokiej podstawie źródłowej oparta, biografia Jama Nepomucena Janowskiego.

Stawomir Kalembka

S. M. Lewin, *Obszczestwiennoje dwiżenije w Rossii w 60 — 70-yye gody XIX wieka*, Institut Istorii AN SSSR, Moskwa 1958, s. 511.

Burzliwe dwudziestopięciolecie dziejów Rosji, zamykające się w latach panowania Aleksandra II (1856—1881) i stanowiące jednocześnie szczytowy etap „różnoczyńskiego“ ruchu rewolucyjnego, jest obiektem stałego zainteresowania historyków. Następstwem tego jest imponująca liczba monografii, artykułów, przyczynków, jak

⁶ M.in. artykuł *Bojażń*, wydrukowany z początkiem 1858 roku, także o dwa miesiące późniejsza recenzja „Przeglądu Rzeczy Polskich“, zob. Bibl. Jagiel. 3685/VII k. 265 i 318—319, Antoni Żabicki do Janowskiego, Londyn, 7 stycznia 1858 i 20 lutego 1858. Jego pióra był również cykl *Korespondencji z okolic Paryża*.